



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Minister i wirtuoz
zagrani dla Gutów
| s. 3



Święto
na Żwirkowisku
| s. 5



Wrześniowa
lektura
| s. 6



Jubileusz jakich mało

WYDARZENIE: Takich urodzin już dawno nie było. W sobotę w Domu PZKO w Mostach koto Jabtonkowa świętowano 80. urodziny wybitnego językoznawcy i folklorysty, człowieka kochającego ziemię, która go wydała, prof. Daniela Kadłubca z Czeskiego Cieszyzna-Mistrzowic. Benefis pn. „A jak Akademia” przygotowali dla jubilata jego przyjaciele. Inicjatywę wsparł Kongres Polaków w RC.

– Różne są akademie. Od Akademii Nauki po Akademię pana Kleksa, znamy też akademie szkolne – powiedziała Renata Putzlacher, zaznaczając, że tym razem będzie chodziło o taki właśnie rodzaj akademii. – Czasami ktoś się pomyli lub wejdzie w innym momencie, niż trzeba – żartowała trochę na wyrost.

W rzeczywistości akademie dla prof. Kadłubca miała bardzo uporządkowany przebieg. Poszczególne punkty programu następowały po sobie w kolejności alfabetycznej od A do Ż. Było więc B jako Boy-Zeleński i jego wiersz satyryczny o jubileuszach w znakomity sposób zinterpretowany przez dyrektora Teatru Cieszyńskiego, Karola Suszka, C jak chór „Collegium Cantorum”, który zaśpiewał uroczyste „Gaudeamus igitur” czy F jak fotografie, o skomentowanie których poproszono samego jubilata. Po nich następowały kolejne litery, a wśród nich G jak prof. Bernard Garaj z uniwersytetu w Nitrze ze swoją kapelą, I jak Istebna i pochodzący stamtąd „Wałasi” Zbigniewa Wałacha, N jak nowa kapela „Bezmiana” z Bystrzycy, P jak grający i śpiewający prezesi, wśród których nie zabrakło również prezesa Kongresu Polaków, Mariusza Wałacha, Z jak Zakopane i pochodząca stamtąd kapela architekta i folklorysty, Jana Karpiela-Bułecki, i wreszcie Ż jak „Niech żyje nam”, które dla jubilata śpiewała cała sala.

BEATA SCHÖNWALD

Ciąg dalszy na str. 4



Organizatorzy przygotowali dla profesora Daniela Kadłubca wystrzałowy program.

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

zdaniem naczelnego



Chleba naszego powszedniego

TOMASZ WOLFF, wolff@glosludu.cz

W niedzielny poranek trafiłem na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Noworodków i Dzieci Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej. Zadzwoiłem na dzwonek i powiedziałem do „nieco” zdziwionej sympatycznej pielęgniarki: – Przywiozłem chleb dla pana ordynatora. Okazały bochen otrzymałem w Sandomierzu, w uroczej i klimatycznej restauracji połączonej z piekarnią. Trafiłem tam w związku z cyklem, który „Głos Ludu” rozpoczął kilka miesięcy temu. 2017 jest Rokiem Rzeki Wisły. Odwiedzamy miasta położone na brzegu rzeki-symbolu i piszemy, jak się w nich żyje, zwracamy uwagę na ciekawostki, pytamy

o związki z Wisłą. Kiedy zgadaliśmy się ze współwłaścicielem restauracji, Jackiem Sobolem, że pochodzę z tych stron i znam pana doktora z jednego materiału dziennikarskiego, jego brata, od razu poprosił mnie, żebym zawiózł mu bochenek. Zgodziłem się bez wahania, choć zastanawiałem się, jak to będzie, kiedy zadzwonię do lekarza, by powiedzieć mu o nietypowym prezencie. Moje obawy były niepotrzebne...

Godzina rozmowy z ordynatorem Markiem Sobolem, wspaniałym człowiekiem i lekarzem z powołania, przywróciła mi wiarę w świat. W chlebie bowiem zamknięte jest całe nasze życie...



Fot. ARC



Fot. TOMASZ WOLFF

11 odcinków liczył wakacyjny cykl Telewizji Katowice „Studio 3 na lato”. W sobotę widzowie w województwie śląskim zobaczyli na żywo program prosto z Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszyźnie. Redakcja „Głosu Ludu” pomogła w merytorycznym przygotowaniu programu, który rozpoczął się o godz. 10.00 i trwał ponad godzinę. W tym czasie przez studio, umieszczone na deskach oraz widowni teatru, przewinęło się wielu gości, między innymi Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Tadeusz Smugała, prezes Macierzy Szkolnej w RC czy dziennikarze – Renata Bilan i Tomasz Wolff. Warto dodać, że chociaż Telewizja Katowice na co dzień interesuje się życiem Polaków, czego wyrazem są materiały do aktualności czy „Kronika Zaolzia”, to sobotni program był pierwszym nadawanym na żywo poza granicami Polski w 60-letniej historii ośrodka. (wot)



17105

9 771212 422027

DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

12

września 2017 r.

Imieniny obchodzą: Gwidon, Maja, Maria
Wschód słońca: 6.14
Zachód słońca: 19.08
Do końca roku: 110 dni
Przysłowie:
 „Jeśli wrzesień będzie ciepły i suchy, pewno październik nie oszczędzi pluchy”
(Nie)typowe święta:
 Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej

Jutro

13

września 2017 r.

Imieniny obchodzą: Filip, Jan Chryzostom
Wschód słońca: 6.16
Zachód słońca: 19.06
Do końca roku: 109 dni
Przysłowia:
 „Czym dłużej jaskółki we wrześniu zostają, tym dłużej piękne i jasne dni bywają”
(Nie)typowe święta: Dzień Programisty; Dzień Całowania Chłopaków w Usta

Ślub w redakcji



FOT. BEATA SCHÖNHALD

W sobotę 9 września w Urzędzie Stanu Cywilnego w Cieszynie zawarli związek małżeński nasza koleżanka redakcyjna, Małgorzata Bryl, i Przemysław Sikorski. Zaraz nazajutrz udali się w podróż poślubną. Młodej Parze życzymy zdrowia, szczęścia i miłości! (sch)

PISALIŚMY... 12 września 1987 r.

„Darkowski problem; co z uzdrowiskiem” – Wiele dyskusji toczy się wokół spraw współzycia darkowskiej kopalni węgla kamiennego i miejscowego uzdrowiska. Jakie są perspektywy rozwiązania tego problemu?

Przypomnijmy, że problematyką Darkowa zajmowano się pod tym kątem już w roku 1960. Wreszcie w 1975 roku ugodą pięciu zainteresowanych stron zapadła decyzja, że jedyną możliwą perspektywą jest umożliwienie dalszej rozbudowy kopalni i przeniesienie uzdrowiska do Klimkowic-Polanki, gdzie występują wody o podobnych właściwościach leczniczych. Zakończenie całej akcji przewidywano wtedy na rok 1985. Terminu tego nie udało się jednak dotrzymać.

Do przeniesienia darkowskiego uzdrowiska pomimo to dojdzie, i to już w najbliższym czasie; budowa

uzdrowiska w Klimkowicach powinna zostać rozpoczęta już w roku przyszłym, termin jej ukończenia przewiduje się na rok 1993. Do tego czasu Kopalnia Darków, zgodnie z projektem opracowanym w tej sprawie przez kierownictwo Koncernu Kopalni Ostrawsko-Karwińskich, umożliwi również prace uzdrowiska mimo iż w ostatnich latach w ograniczonym zakresie.

Wypada dodać, że o przeniesieniu darkowskiego uzdrowiska zdecydowano nie tylko z punktu widzenia potrzeb rozwoju górnictwa w ZOK. Ważne jest również to, że podczas kiedy zawartość soli leczniczych w wodach darkowskich jest stale niższa, w Klimkowicach występują wody o wysokim nasyceniu z dużą, według dzisiejszych ocen, co najmniej 500-letnią, perspektywą.

POGODA

GÓRY

dziś



dzień: 13 do 16 °C
 noc: 12 do 10 °C
 wiatr: 1-3s m/s

jutro



dzień: 15 do 17 °C
 noc: 14 do 12 °C
 wiatr: 6-8 m/s

DOŁY

dziś



dzień: 15 do 18 °C
 noc: 15 do 12 °C
 wiatr: 1-3 m/s

jutro



dzień: 17 do 19 °C
 noc: 18 do 17 °C
 wiatr: 3-8 m/s

Czekamy na państwa

We wtorek sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Dziennikarz dyżurny, **Witold**



Koźdoń, będzie czekał na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 9.30-12.30. Telefon 775 700 893, e-mail: kozdon@glosludu.cz. Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. 775 700 892, e-mail: wolff@glosludu.cz.

Nauka bezpiecznej jazdy

Trzyńscy uczniowie mogą korzystać z nowego miasteczka ruchu drogowego. Jako pierwsi wypróbowali je uczniowie szkoły podstawowej w Oldrzychowicach.



Fot. mat. pras. UM

Uczniowie z Oldrzychowic jako pierwsi wypróbowali nowe miasteczko ruchu drogowego.

Dawniej plac z wyznaczonymi ulicami i skrzyżowaniami, służący do nauki bezpieczeństwa ruchu drogowego, znajdował się w Trzyńcu przy ul. Leśnej. Jednak Urząd Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych, który jest właścicielem działki, sprzedał ją na licytacji. Władze miasta musiały więc poszukać innego miejsca. To, które udostępniła spółka Steel Ring, okazało się strzałem w dziesiątkę. Tym bardziej, że zostało przez miasto wyposażone w nowe znaki drogowe i sygnalizatory świetlne.

– Nowe miasteczko ruchu drogowego umożliwi o wiele bardziej komfortową edukację w zakresie bezpieczeństwa drogowego. Poprzedniego placu nie da się w ogóle porównać z tym, z czego teraz mogą dzieci korzystać – powiedziała burmistrz Trzyńca, Věra Palkovská. Zaproponowała, by do miasteczka przyjeżdżały także szkoły z okolicznych miejscowości.

W ramach nauki bezpieczeństwa drogowego uczniowie posiadają wiedzę i umiejętności potrzebne do samodzielnego poruszania się na rowe-

rach po mieście. Nauka teorii będzie się odbywała w budynku, praktyczne ćwiczenia w miasteczku ruchu drogowego poprowadzą trzy razy w tygodniu strażnicy miejscy. – Liczymy na to, że w nowym miasteczku ruchu drogowego będą się corocznie odbywały eliminacje obwodowe współzawodnictwa młodych rowerzystów. Razem z morawsko-śląskim Urzędem Wojewódzkim zamierzamy także w przyszłym roku zorganizować wojewódzką rundę tych zawodów – dodała burmistrz. (dc)

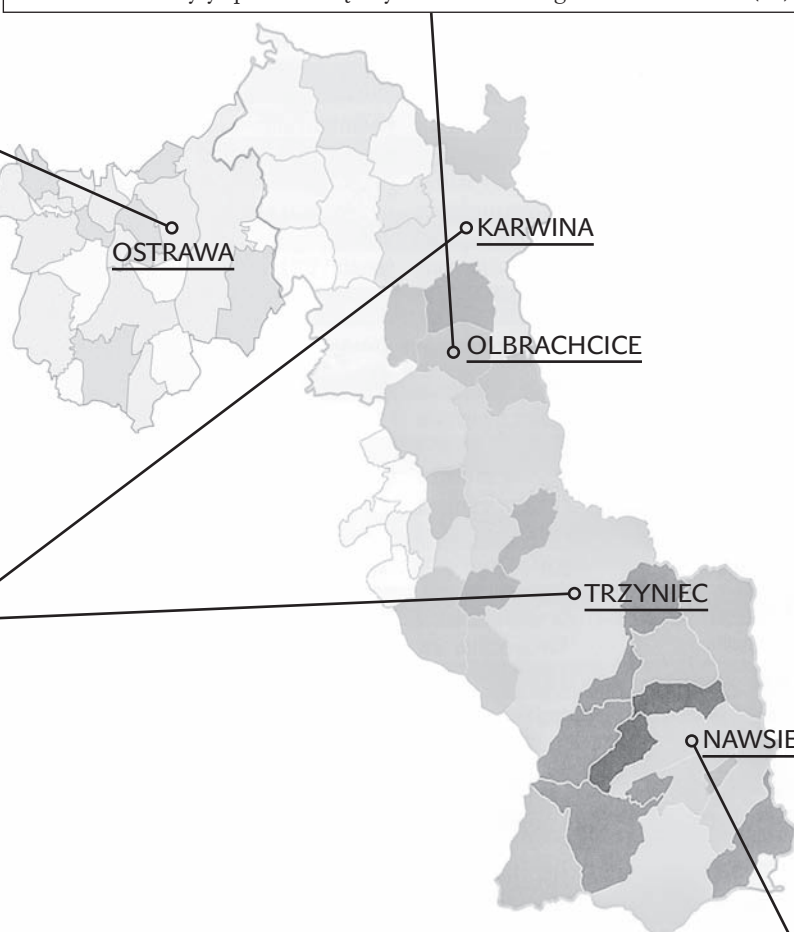
DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Sobotni Dzień Otwarty w nieczynnej kopalni Petr Bezruč w Ostrawie potwierdził, że mieszkańcy regionu interesują się zabrykami industrialnymi. Założoną przed 175 laty kopalnię zwiedziły setki osób. Blisko 300 zwiedzających odważyło się wejść na metalową konstrukcję szybu „Terezie”, skąd Ostrawę widać jak na dłoni. (dc)

W przyszły wtorek odbędzie się kolejna jazda na rolkach ulicami Karwiny dla wszystkich chętnych. Rozpocznie się o godz. 19.00 na Placu Uniwersyteckim. Tym razem impreza będzie przeznaczona tylko dla zgłoszonych wcześniej osób. Rejestracji można dokonać na stronie internetowej miasta. W przypadku, gdy nie dopisze pogoda, przejazdka zostanie przesunięta na czwartek 21 bm. (dc)

Dzieci z czeskiego przedszkola w Oldrzychowicach-Wsi mają nowo wyposażony plac zabaw w przedszkolnym ogrodzie. Wiosną przyszłego roku podobnych nowości doczeka się także polskie przedszkole w Oldrzychowicach. W obu przypadkach miasto wykorzysta fundusze, które przekazali w formie daru założyciele spółki Walmark, bracia Wałachowie. Mariusz Wałach powiedział, że dar ten jest symbolicznym podziękowaniem dla miasta Trzyńca oraz burmistrz Věry Palkovskiej za blisko 25-letnią współpracę. (dc)

Nieszczęśliwie zakończyła się niedzielna wycieczka rowerowa dla 79-letniego Polaka. Po południu, zjeżdżając w Olbrachcicach ze stromego zbocza w stronę ulicy Głównej, w okolicach remizy strażackiej najechał na pełnej prędkości na próg zwalniający. Rower podskoczył, mężczyzna upadł na ziemię, odnosząc ciężkie obrażenia głowy. Po rannego przyjechał śmigłowiec, lecz mężczyzna zmarł podczas przygotowań do transportu. Policja ustaliła, że hamulce roweru były sprawne. Mężczyzna nie miał na głowie kasku. (dc)



Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się w piątek po południu w Nawisiu. Osobowa honda uderzyła w drzewo. 69-letni kierowca zginął na miejscu, 63-letnia pasażerka odniosła obrażenia kończyn. Śmigłowcem została przetransportowana do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. Prócz pogotowia ratunkowego, na miejscu interweniowali także strażacy zawodowi z Trzyńca oraz ochotnicy z Jabłonkova i Mostów. (dc)

Minister i wirtuoz grali dla Gutów

Za nami pierwszy koncert charytatywny na rzecz odbudowy XVI-wiecznego drewnianego kościółka w Gutach, który miesiąc temu został podpalony. W piątek w katolickiej świątyni pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie zagrali dla Gutów światowej sławy czeski skrzypek, Pavel Šporcl, oraz minister rolnictwa RC, Marian Jurečka, ze swoim pięcioosobowym zespołem. Zebrano 156 tys. koron.

Koncert nieprzypadkowo został zorganizowany z inicjatywy posłanki KDU-ČSL, Pavly Golasowskiej. Jak przyznała, w latach 80. ub. wieku przez pięć lat uczestniczyła w guckim kościółku w spotkaniach wspólnoty młodzieżowej, a w 1985 roku brała w nim ślub. Kapłanem był wówczas ks. Adam Rucki, obecnie związany z czeskokocieszyńską parafią wikariusz biskupa. Nie zabrakło go również na koncercie. – Ks. Rucki ma niesamowitą zdolność gromadzenia ludzi wokół siebie. Dlatego też na nasze spotkania wspólnotowe przychodzili nie tylko katolicy, ale też młodzież z Kościoła ewangelickiego, apostolskiego czy braterskiego – zaznaczyła Golasowska.

Tak samo w piątek przyszedł wesprzeć odbudowę guckiego zabytku sakralnego przedstawiciele różnych narodowości oraz różnych światopoglądów i wyznań. Kościół był wypełniony do ostatniego miejsca siedzącego, wiele osób musiało stać. Ludzie przyjechali z bliższa i z dalsza. Niekwestionowanym magnesem był skrzypek-ikona, Pavel Šporcl. – Nie mogłam zaprzepaścić takiej okazji – przyznała siedząca nieopodal słuchaczka.

W pierwszej części koncertu zagrał na tubie minister rolnictwa, Marian Jurečka, w towarzystwie rogu leśnego, fletu prostego i fletu poprzecznego oraz elektronicznych organów. Jak zaznaczył, na takich instrumentach rzadko grywa się tylko w pięć osób. Dlatego musiano opracować specjalne aranżacje poszczególnych utworów, w efekcie czego piątkowy koncert stał się w pewnym



Minister rolnictwa, Marian Jurečka, gra na tubie.

sensie światową premierą. Zabrzmiąły „Te Deum”, utwór Haendla na tubę i organy, „Ave Maria” współczesnego polskiego kompozytora, Michała Lorenca oraz fragmenty z głosnego musicalu „Jesus Christ Superstar”.

Chociaż wszystkie utwory zespołu ministra Jurečki kwitowano gromkimi brawami, kiedy stanął przed publicznością Pavel Šporcl i zagrał Paganiniego, owacje zmieniły się w potężny grzmot. Tak samo było przy Bachu. Kiedy zaś skrzypek wykonał własne wariacje do hymnu narodowego „Gdzie jest mój kraj”, ludzie klaskali

na stojąco. Zanim jednak zaprezentował swoje dzieło, przypomniał, czym jest duma narodowa. – Uważam, że duma narodowa to najważniejsza cecha, którą powinien posiadać każdy naród – stwierdził. Na zakończenie wszyscy muzycy zagrali razem.

Piątkowy koncert w czeskokocieszyńskim kościele miał również charakter edukacyjny. Dzięki temu publiczność mogła wysłuchać kilku anegdot o granych kompozytorach oraz ciekawostek o poszczególnych instrumentach. O tubie ministra dowiedziała się na przykład, że po rozplątaniu ma dłu-



Skrzypek światowej sławy, Pavel Šporcl, zebrał owacje na stojąco.

gość powyżej 5 metrów, waży ok. 12-13 kilogramów i jest instrumentem dętym, który potrafi zagrać najniższy słyszalny ton dla ucha ludzkiego.

Koncerty charytatywne ministra Jurečki i jego gości mają już swoją tradycję. Pierwszy odbył się mniej więcej dwa lata temu, kiedy proboszcz ze Spalowa zwrócił się do ministra o wsparcie finansowe remontu ławek kościelnych. Wtedy szef resortu zaproponował koncert. Od tego czasu dał ich kilkanaście (jeden miał miejsce również w Jabłonkowie), w ramach których zebrano już ok. 1,5 mln koron.

Szczodrzy byli również słuchacze piątkowej imprezy. Do ustawionych przy wyjściu kas wrzucili 156 tys. koron. – Czasem ludzie zadają pytanie, po co koncert charytatywny na rzecz Gutów, skoro obiekt był ubezpieczony. Polisa zwykle nie pokryje jednak wszystkich kosztów – podkreślił Jurečka, dodając, że wiejskie kościoły mają dla miejscowych ogromne znaczenie nie tylko jako miejsce kultu, ale także dominanta historyczna, symbol tradycji przodków i sala koncertowa.

BEATA SCHÖNWALD

Do Matki Bożej Frydeckiej



Pielgrzymi dochodzą do bazyliki we Frydku.

Piesi pielgrzymi z Czeskiego Cieszyna i okolicy zmierzali w sobotę przy pięknej pogodzie do bazyliki Matki Bożej Frydeckiej we Frydku. Na trasę liczącą 32 km wyruszyli o godz. 6.00 po krótkiej modlitwie w kościele parafialnym w Czeskim Cieszynie, do celu dotarli przed godz. 16.00.

Zwieńczeniem pieszej pielgrzymki była msza święta w języku polskim, którą odprawił jej przewodnik duchowy, o. Mateusz Janyga SJ. Do mszy śpiewał chór „Allegría” z Pogwizdowa. W wydarzeniu uczestniczyło 67 osób – młodzież, rodzice z dziećmi, ale też osoby w dojrzałym wieku. Najmłodszym uczestnikiem był półtoraroczny Karolek Adamecki, wieziony przez rodziców w wózku, najstarszym 78-letni Lech Piszut. Rodzina Adameckich co roku uczestniczy w czeskokocieszyńskiej pielgrzymce, przyjeżdżając specjalnie aż z Gliwic.

Organizatorzy XV Pieszej Pielgrzymki Czeski Cieszyn – Frydek na

czele z Jadwigą Franek przygotowali dla uczestników ulotki pielgrzymkowe z podstawowymi informacjami oraz programem. Grupa śpiewacza zadbała o oprawę muzyczną pielgrzymki, o. Janyga prowadził modlitwy i wygłosił konferencję w drodze.

Pielgrzymi jak co roku skorzystali po drodze z gościnności sympatyków pielgrzymki, państwa Juroszków w Czeskim Cieszynie-Koniakowie oraz państwa Čespivów w Domasłowicach Dolnych. Po drodze zatrzymywali się na modlitwie w kościołach bądź kaplicach w Koniakowie, Domasłowicach Górnych i Pazdernej.

Pierwsza piesza pielgrzymka z Czeskiego Cieszyna do Frydku odbyła się 6 września 2003 roku, uczestniczyło w niej 39 osób. Począwszy od 2004 roku, pielgrzymka odbywa się zawsze w drugą sobotę września. Do Frydku pielgrzymują regularnie także grupy z innych parafii zaolziańskich, m.in. z Hawierzowa i Ropicy. (dc)

Dzień Ewangelicki

Odbywające się co roku Dni Ewangelickie stały się już tradycją. Tegoroczne święto Kościoła w niedzielę 17 września będzie jednak szczególne, przypada bowiem na jubileuszowy pięćsetny rok reformacji. Odbywać się będzie na terenie dwóch Europejskich Miast Reformacji: Cieszyna oraz (jedynego szczycącego się tym statusem w Republice Czeskiej) Czeskiego Cieszyna.

Już od godzin porannych rozbrzmiewać będą na terenie miasta dźwięki chorałów luterskich oraz innych utworów w wykonaniu połączonych orkiestr dętych. W cieszyńskim kościele Jezusowym o godz. 10.00 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo, organizowane wspólnie przez Kościół z Zaolzia oraz Parafię Ewangelicko-Augsburską w Cieszynie. Kazanie wygłosi biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., Tomasz Tyrlik. Wystąpią (a także, obok organów, poprowadzą wspólny śpiew): orkiestra smyczkowa, połączone orkiestry dęte, zespół z Oldrzychowic, chór kościelny z Cieszyna oraz chór zaolziańskich księży. Zgromadzenie pozdrowią z kolei goście krajowi i zagraniczni. Po zakończeniu nabożeństwa na Placu Kościelnym zjeść będzie można obiad, zwiędzić Muzeum Protestantyzmu znajdu-

jące się w kościele Jezusowym czy odwiedzić Księgarnię „Warto” na Wyższej Bramie.

Program popołudniowy będzie miał miejsce w zachodniej części Cieszyna. Od godz. 14.00 w czeskokocieszyńskim Parku Adama Sikory odbywać się będzie bogaty program dla dzieci. Od 14.30 w Kinie Central na ul. Štefanika zaplanowano specjalne spotkanie dla młodzieży. Już od 12.30 sporo będzie się działo Na Niwach, na terenie ośrodków Diakonii Śląskiej oraz Kościoła – na placu będą ustawione ławki, prezentowane będą różne dziedziny działalności kościelnej, czynna będzie wystawa „Cithara sanctorum – pieśni duchowne”, będzie można także zakupić „coś na ząb”. Czynne będzie Muzeum Protestantyzmu w Diakonijnym Centrum Edukacji, w którym specjalnie na ten dzień zainstalowana zostanie Wystawa Biblii przygotowana przez Muzeum Biblii z Jabłonkowa. O 14.30 rozpoczną się też seminaria: historyczki Daniela Fiačanovej ze Słowacji na temat żony „słowiańskiego Lutra” ks. Jerzego Trzanowskiego – Anny z d. Polany; działacza Głosu Męczenników Petra Jaška, który więziony był w Sudanie oraz „Ciągła reformacja Kościoła” – dyskusja panelowa pomiędzy ekumenistą rzymskokatolickim ks. prof.

Józefem Budniakiem, teologiem ewangelickim dr. Jerzym Sojką oraz czeskim teologiem i zastępcą biskupa ŠKEAW ks. dr. Marcinem Piętkiem.

Gwoździem programu będzie uroczysty koncert z okazji 500-lecia publikacji „95 tez Lutra” w wykonaniu ostrawskiej Filharmonii Janáčka pod dyrekcją Heiko Mathiasa Förstera z Niemiec, z udziałem solisty Henryka Böhma (baryton). W tym samym czasie dla najmłodszych zorganizowany zostanie w Ośrodku Kultury Strzelnica spektakl dla dzieci „Mały książe” w wykonaniu Teatru Bajka.

W związku z 500-leciem reformacji Kościoły luterskie wydały także specjalną jubileuszową edycję Biblii. Oprócz Pisma Świętego w czeskim przekładzie ekumenicznym wydanie zawiera trzy główne symbole czyli wyznania wiary chrześcijańskiej, Wyznanie Augsburskie oraz Mały Katechizm ks. dr. Marcina Lutra. Biblia będzie do nabycia w parafiach na Zaolziu.

Ks. Janusz Kożusznik

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Jubileusz jakich mało

Dokończenie ze str. 1

Ze sceny Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa zabrzmiało w sobotę wiele pięknych słów o zacnym jubilate. Gospodarz imprezy, prezes Miejsowego Koła PZKO w Mostach koło Jabłonkowa, Andrzej Niedoba, wspominał dorobek Daniela Kadłubca. Mówił on o dokumentowaniu przez profesora tego, co jest bogactwem naszego regionu, a co przemija. Z kolei doc. Janina Raclavska, długoletnia współpracowniczka profesora na ostrawskiej polonistyce, przedstawiła go słuchaczom jako niezwykle wymagającego naukowca i wykładowcę, a równocześnie człowieka potrafiącego rozładować atmosferę, zarazić optymizmem i zapalem do pracy. Wspominając jego zasługi, jakie położył dla ostrawskiej polonistyki, nie omieszczała przytoczyć kilku anegdot z życia tego znakomitego pedagoga i jego powiedzonek, jak np. to zachęcające do pracy naukowej: – Pisz, pieronie, bo cie zabijym! lub to oceniające jakość napojów wysokokowych: – Jo jeszcze na szpatny kwit nie trefił. Raclavska rozbawiła swoim przyczynkiem całą salę i jubilata, dla którego organizatorzy przygotowali na scenie specjalny czerwony tron.

Na pytanie, czy wolał pracę w archiwum czy pracę wykładowcy, prof. Daniel Kadłubiec odpowiedział tak. – Jestem pasjonatem rozmów. Przez dziesięć lat kontaktowałem się z panią Chybidziurową, najwspanialszą gawędziarką Śląska Cieszyńskiego w historii austro-węgierskiej, żeby nagrać jej wspaniałe opowiadanie. Lubię żywe słowo, bo jest żywe. Natomiast słowo zapisane jest słowem martwym i nie ma tylu emocji jak słowo wypowiedziane – przekonywał.



Sto lat, panie profesorze!

W DOMU NA KARPĘTNEJ

Karol Daniel Kadłubiec urodził się 22 lipca 1937 roku w Karpętnej. Jak wyglądał jego dom rodzinny uczestnicy benefisu mogli zobaczyć na zdjęciu prezentowanym na telebimie. Profesor mówił o nim jako o pocho-



W Mostach koło Jabłonkowa pojawili się także goście ze słowackiej Nitry.

dzącej z pierwszej połowy XIX wieku „chałupie na fojstwie w Karpętnej nr 37”. Z prawej strony znajdowała się w nim wielka izba, a w niej pierwsza szkoła w Karpętnej, której jego prapradziadek był pierwszym nauczycielem. Przy okazji wspominał też o powiązaniach prof. Stanisława Hadyny z tą miejscowością oraz o tradycjach nauczycielskich jego rodziny, która była „do dziesiątego pokolenia rodem belfrów”. Mówiąc o przodkach, wspominał także swojego ojca, który był nauczycielem i kierownikiem w 16 szkołach na Zaolziu oraz miłośnikiem sztuki. Dobrym tego przykładem była jego wyprawa rowerowa do Salzburgu w 1933 roku na grającą Mozarta Arturo Tosca-

zajęli żona, siostra oraz córka i syn z rodzinami. Do swojej towarzyski życia, Zuzanny, jubilat skierował takie oto słowa. – Wszystko ma swoją cenę. To, co ja robię w swoim życiu, wymagało czasu i miało również swoje konsekwencje rodzinne. Stąd nie muszę tego specjalnie uzasadniać, jeśli powiem: „Pón Bóg zapłóć moi żonie, że to zy mnóm wytrzymała tak długo” – dziękował jubilat.

pieczołowicie, uparcie zbierane przez pana, utrwalane bardzo dobrym piórem stało się z biegiem lat trwałą wartością, stało się cieszyńskim bogactwem, z którego korzystamy za Boże zapłóć – mówiła Kiereś.

Podziękowania zabrzmiały też z ust Katarzyny Marcol, która przemawiała do jubilata w imieniu środowiska akademickiego, studentów, doktorantów i pracowników nauko-

ogromnie wzruszony. Powiem szczerze, nie zasługuję na to, ale być może do dziewięćdziesiątki jeszcze coś tam dopracuję – obiecywał profesor.

RECEPTA NA ŻYWOTNOŚĆ

Moderatorzy sobotniej akademii z prof. Kadłubcem w roli głównej, Renata Putzlacher, Andrzej Niedoba i Mariusz Wałach, nie wypuścili jubilata bez publicznego zdradzenia



Karol Suszka po mistrzowsku zinterpretował wiersz Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

WIELKI BOŻE ZAPŁAĆ

Do Mostów koło Jabłonkowa uccić jubileusz życiowy prof. Daniela Kadłubca przyjechało wielu znamienych gości ze środowisk akademickich z Łodzi, Opola, Katowic czy Ostrawy. Miejsca na sali zajęli też wszyscy ci, którzy cenią sobie dorobek jubilata oraz darzą go szacunkiem i sympatią. Ów podziw i wdzięczność pięknymi słowami wyraziła etnograf, Małgorzata Kiereś. – Wielki Boże zapłóć za to wszystko, co dobre rozsypało się z waszego serca i dło mnie, i dło małutkiego wiślańskiego muzeum, i myślím że dło wielu też tych góroli, kierych pan na Istebnym i na Wiśle spotkoł. Przychodzę podziękować właśnie za to słowo, które zresztą, jak pan sam píše, na cieszyńskiej ziemi było ważniejsze od chleba. Przez wiele lat bardzo

wych oraz wręczyła mu specjalny prezent urodziny. – Szanowny panie profesorze, jest pan dla nas wzorem, jest pan dla nas autorytetem, jest pan dla nas mistrzem. Dlatego też środowisko nauki pragnie złożyć panu profesorowi prezent w postaci książki dedykowanej panu profesorowi, w której swoje artykuły i teksty naukowe złożyło siedemnastu znakomitych humanistów, literatów, folklorystów i językoznawców z ośmiu ośrodków naukowych – powiedziała doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Publikacja, którą przekazała na ręce znakomitego folklorysty, powstała pod jej redakcją i Jana Kajfosa, a została wydana przez Kongres Polaków w RC, Uniwersytet Śląski oraz Katedrę Socjologii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego. – Jestem

tajemnicy swojego niegasnącego wigoru. Jaka jest zatem recepta na witalność 80-letniego „młodziana” z Mistrzowic?

– Po pierwsze, znakomita żona oraz wrażliwość na estetykę świata, czyli piękne dziewczyny i piękne panie, o czym żona wie i toleruje. A poza tym ruchliwość życiowa fizyczna i intelektualna, czyli nie bać się pisać, myśleć, chodzić, śpiewać i od czasu do czasu coś wypić dobrego – radził Daniel Kadłubiec, dodając, że niezmiernie ważne jest również otoczenie wspaniałych ludzi. Tych wokół jubilata nie zabrakło również w sobotni wieczór, kiedy po oficjalnej „A jak Akademii” kontynuowano przy bigosie, kołaczykach, piwie i czymś mocniejszym nocne Polaków rozmowy.

BEATA SCHÖNWALD

Bohaterom przestworzy

W Cierlicku-Kościelecu, na Żwirkowisku, odbyła się w niedzielę doniosła uroczystość patriotyczna poświęcona 85. rocznicy tragicznej śmierci polskich lotników – bohaterów przestworzy, Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Stracili życie właśnie w tym miejscu, 11 września 1932 roku.

Pilot Franciszek Żwirko i konstruktor Stanisław Wigura, zwycięzcy międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych „Challenge”, które odbyły się zaledwie dwa tygodnie wcześniej w Berlinie, zostali zaproszeni na obchody czechosłowackiego lotnictwa w Pradze. Nie dotarli tam jednak. Maszyna RWD-6, która świetnie radziła sobie w międzynarodowych turniejach, nie sprostała porywistym podmuchom wiatru. Szalejąca nad Cierlickiem burza definitywnie zamknęła historię życia największych polskich bohaterów przestworzy. Pochowani zostali 15 września 1932 roku na warszawskich Powązkach, zaś kościeleckie wzgórze stało się odtąd nie tylko miejscem pamięci, ale także mekką miejscowych Polaków, symbolem i pomostem czesko-polskiego braterstwa i przyjaźni.

Pozostało nim do dziś dzięki zaangażowaniu kolejnych pokoleń polskich patriotów z Cierlicka. Ich zaangażowanie na tym polu docenił m.in. sekretarz stanu Adam Kwiatkowski z Kancelarii Prezydenta RP, Andrzej Duda, w liście napisanym do prezesa MK PZKO w Cierlicku-Kościelecu, Tadeusza Smugały. – Słowa uznania kieruję do najmłodszych uczestników tych obchodów. Cieszę się, że młode pokolenie Polaków aktywnie włącza się w organizowanie uroczystości pa-



General Mirosław Jemielniak mówił o pasji lotniczej Żwirki i Wigury.

triotycznych. Swoją postawą dajecie przykład swoim rówieśnikom, jak i osobom starszym, jak ważne jest pielęgnowanie pamięci o polskich bohaterach i polskiej historii – napisał m.in. w liście, który odczytała konsul RP w Ostrawie, Maria Kovács.

Niedzielną uroczystość wspomnieniową na Żwirkowisku przebiegła zgodnie z ceremoniałem wojskowym sił zbrojnych RP. Uroczystość rozpoczęła się od uderzenia w dzwon przez prezesa Smugały, po czym nastąpiło wprowadzenie Kom-

panii Reprezentacyjnej Sił Powietrznych z Dębina dowodzonej przez kpt. Grzegorza Kosiaka, pocztu sztandarowego 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego oraz orkiestry wojskowej z Bytomia. Po złożeniu meldunku inspektorowi sił powietrznych, gene-

rałowi brygady, Mirosławowi Jemielniakowi, zabrzmiały hymny narodowe Polski i RC.

Pod pomnikiem Żwirki i Wigury głos zabrali m.in. wójt gminy Cierlicko, Martin Polásek, oraz gen. Mirosław Jemielniak. Pierwszy mówił o tym, że każda taka katastrofa, jakkolwiek tragiczna w swoich skutkach, posuwa ludzkość do przodu. Drugi z kolei mówił o pasji, której Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura poświęcili się całkowicie, ginąc śmiercią lotnika.

Dla uczczenia ich pamięci zagrzmieli w niedzielę nad kościeleckim wzgórzem salwy honorowe. Po ich uchwyceniu uczestnicy spotkania złożyli pod pomnikiem polskich bohaterów przestworzy wieńce i wiązanki kwiatów. Na czele długiego pochodu szła wnuczka Franciszka Żwirki, Ewa Żwirko-Niwińska z rodziną. Za nią kroczyły delegacje wielu organizacji i stowarzyszeń z Polski i z Zaolzia. Na zakończenie zaś zabrzmiały dwie pieśni patriotyczne w wykonaniu czeskokoczińskiego zespołu wokalnego „Ta Grupa”.

Kontynuacją imprezy, która rozpoczęła się od mszy świętej w intencji lotników w miejscowym kościele katolickim, było spotkanie w Domu Polskim Żwirki i Wigury.

BEATA SCHÖNWALD

Szczygieł »przyleci«

Skąd zainteresowanie Czechami? Dlaczego czeska kultura i obyczajowość mogą fascynować? Jak my widzimy Czechów? Jak oni widzą nas? Na te i inne pytania znajdziemy na pewno odpowiedź już 18 września 2017 r. podczas spotkania z pisarzem i repor-

tażystą, miłośnikiem i propagatorem czeskiej kultury, Mariuszem Szczygłem, który będzie gościem Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Reporter, od 1990 roku związany z „Gazetą Wyborczą”, znany jest jako autor bestsellerowych

książek, m.in. „Gottland”, „Zrób sobie raj”. Pierwsza z nich zdobyła Europejską Nagrodę Literacką 2009 oraz Nike Czytelników w 2007 r., została także książką roku Warszawskiej Premii Literackiej. Szczygieł jest także autorem antologii polskiego reportażu

po 1989 roku „20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła” i dwutomowej antologii polskiego reportażu „100/XX”. Za tekst pt. „Sliczny i posłuszny” w „Dużym Formacie” otrzymał Nagrodę Andrzeja Woyciechowskiego w 2013 r.; i Nagrodę „Mediator” (2013 r.). W tym samym roku zyskał tytuł Dziennikarza Roku i pierwsze miejsce w konkursie Grand Press. W latach 1995-2001 prowadził pierwszy w historii polskiej telewizji

talk-show „Na każdy temat”. Wraz z Pawłem Goźlińskim i Wojciechem Tochmanem jest także Współzałożycielem Instytutu Reportażu.

Spotkanie z pisarzem ma charakter otwarty i odbywa się w ramach projektu transgranicznego „Transgraniczny portal – edukacja przez teatr i literaturę”. Odbędzie się 18 września, początek o 16.00, Aula LOTE, ul. Sienkiewicza 2, Cieszyn. Wstęp wolny. (r)

Przywitali się z polskim morzem



Nad Bałtykiem trwa tegoroczna Zielona Szkoła organizowana przez Kongres Polaków w RC. Siódmoklasiści z Zaolzia przywitali się już z polskim morzem oraz bawili na spotkaniu integracyjnym. Poza tym w ubiegłym tygodniu uczniowie zwiedzili Gdańsk z przewodnikiem. Odwiedzili Westerplatte w rocznicę zakończenia bohaterskiej obrony, zapalili znicze pod pomnikiem poległych, spacerowali również po sopockim mołu. W kolejny dzień siódmoklasiści odwiedzili Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie, spacerowali Aleją Gwiazd Sportu we Władysławowie, a w ramach „Spotkania z kulturą kaszubską” obejrzyli komedię „Manteltrager”. (wik)



Zdjęcia: ARC

groz do grosza 71

Czy wysokość zarobków to naprawdę temat tabu?

Rozmowy o zarobkach są u nas jednym z tematów tabu. Znaczący etykiety ciągle nie zalecają zadawania jakichkolwiek pytań dotyczących tego właśnie tematu. Osoba, którą interesuje wysokość naszego wynagrodzenia, może być zatem posądzona o brak taktu. Nie wypada bowiem chwalić się dobrobytem i pieniędzmi. Ale czy naprawdę jest o co kruszyć kopie? Czy rzeczywiście kwestie wynagrodzeń, biedy i bogactwa są tak bardzo drażliwe, że lepiej wcale ich nie poruszać?

NIEKTÓRZY UCIEKAJĄ SIĘ DO KŁAMSTW

Otóż coraz powszechniejsze zdaje się być przekonanie, że – przeciwnie – o zarobkach należy mówić. Przecież cen produktów na rynku także nikt nie trzyma w tajemnicy. Ludzie chcą być wynagradzani sprawiedliwie. A nie można tego sprawdzić, jeżeli nie ma możliwości porównywania wynagrodzeń. Tabuizacja tematu zarobków może brać się stąd, że stale jesteśmy narodem egalitarnym, przyznawanie się do wysokości pensji może być dla wielu krępujące, wręcz nie do przyjęcia. Nic dziwnego, że ze świecą szukać by osób, które otwarcie mówią o swoich zarobkach. Jedni zasłaniają się klauzulą poufności danych o wynagrodzeniach, którą w umowie o pracę umieścił pracodawca, a jeszcze inni, jak wynika m.in. z badań STEM/MARK przeprowadzonych dla firmy Home Credit, po prostu uciekają się... do kłamstwa. Bardziej lub mniej wyrafinowanego.

Obywatele RC są podobno mistrzami w kłamaniu na temat uzyskiwanych dochodów. „25 tysięcy miesięcznie? Taka pensja nie zmusiłaby mnie nawet do wstania z łóżka” – zapewniali jedni. Inni bez mrugnięcia oka zapytani o zarobki wymieniają po prostu płacę brutto. Bo to lepiej wygląda. Są jednak i tacy, którzy próbują wzbudzać współczucie, skarżąc się na bardzo niskie zarobki. Mówią: „Moja firma płaci nam nieprzyzwoicie mało, o podwyżkach nie ma co marzyć, trudno związać koniec z końcem”. Choć to nie musi być prawda. Ale słuchacz nie ma możliwości zweryfikowania uzyskanych informacji. I o to właśnie chodzi. Podczas gdy w

rozmowach prywatnych na temat wynagrodzenia zdarza się skłamać większości Czechów, w urzędach, bankach czy ubezpieczalniach ulega takiej pokusie podobno tylko 8 proc. klientów. Tam kłamstwo na ogół miewa krótkie nogi, zaś konsekwencje mogą być bolesne.

WARTO PORÓWNYWAĆ

Trzeba podkreślić, że pracodawca nie może zabronić pracownikowi chwaleń się zarobkami. Kodeks pracy nic takiego nie przewiduje. Klauzula poufności w tym zakresie może dotyczyć wyjątkowych profesji i szczególnych okoliczności. Wymiana informacji dotyczących wysokości wynagrodzenia pozwala natomiast stwierdzić, czy pracodawca przy ustalaniu wysokości pensji stosuje zasadę równego traktowania pracowników. Pracownicy zatem mogą, a wręcz powinni, mówić o swoich zarobkach, a także je porównywać. Może to przeciwdziałać dyskryminacji, szczególnie w wypadku kobiet, które nadal także u nas bardzo często zarabiają mniej niż mężczyźni na tych samych stanowiskach, chociaż osiągają takie same wyniki i są równie dobrze przygotowane do zawodu. Pracodawca, który wprowadza do umowy o pracę zapis, że pracownik nie może ujawniać wysokości swych zarobków, w rzeczywistości mógłby być posądzony o złamanie zasady równego traktowania pracowników. Pracownicy zresztą mogą pytać pracodawcę o wysokość zarobków na podobnych stanowiskach w firmie, ale nie mogą pytać o pensję konkretnej osoby. Z kolei pracodawca nie powinien bez zgody pracownika ujawniać wysokości jego wynagrodzenia osobom trzecim.

A JAK JEST NA ŚWIECIE?

Pomimo to jednak większość z nas ma stale opory przed swobodnym rozmawianiem na temat wynagrodzeń. Za granicą bywa pod tym względem różnie, ale też najczęściej ludzie o swoich pensjach, rozczarowaniach płacowych i oczekiwaniach rozmawiają chętnie i otwarcie wyłącznie w gronie najbliższych. W sytuacjach oficjalnych dyskusje na temat płac przychodzą im z trudem. W niektórych krajach wręcz samo pytanie o zarobki uchodzi za niegrzeczne lub wścibskie.

I tak na przykład w Chinach rozmowy o zarobkach są rzeczą normalną, ale tylko wtedy, gdy mowa jest o zarobkach na poszczególnych stanowiskach lub w konkretnym środowisku. Dokładnych liczb ludzie raczej nie zdradzają.

W Serbii często samo pytanie o wynagrodzenie uchodzi za niegrzeczne. Jeżeli już ktoś zaczyna rozmowę o zarobkach, ludzie zwykle udzielają wymijających odpowiedzi. Mówią podobnie ja my: „Zarabiam więcej lub mniej od średniej krajowej, zarabiam wystarczająco, aby przeżyć, zarabiam tyle, że starczy mi na życie”. Młodzi ludzie bywają jednak w tej kwestii podobno bardziej otwarci, nie unikają już tak bardzo rozmów o pieniądzu.

W Hiszpanii o zarobkach ludzie rozmawiają stosunkowo otwarcie. W południowej części kraju takie dyskusje toczono są na ogół bez większego skrępowania, na północy i w stolicy ludzie są pod tym względem bardziej ostrożni i zamknięci. Nie lubią ujawniać zbyt wiele na ten temat.

W Belgii nie jest niczym niezwykłym rozmawianie o zarobkach w gronie przyjaciół.

W Niemczech co prawda można zapytać znajomego lub kolegę o wysokość zarobków, ale jest to sytuacja dla obu stron raczej mało komfortowa. Tego typu rozmowy prowadzi się w wąskim gronie zaufanych bliskich osób, przed którymi nie ma się żadnych tajemnic.

Grecy o swoich zarobkach mówią chętnie, przede wszystkim jednak wtedy, gdy chcą ponarzekać. Ludzie, którzy pracują na dobrze płatnych stanowiskach, o wynagrodzeniach mówią niechętnie, a już na pewno niechętnie ujawniają wysokość zarobków.

Turcy wolą zachowywać informacje na temat zarobków dla siebie. Pytania na takie tematy uchodzą nawet za mało etyczne. Dotyczy to szczególnie mężczyzn.

W Wielkiej Brytanii nie rozmawia się na temat zarobków, chyba że w gronie rodziny lub najbliższych przyjaciół. To podobno efekt tego, że wynagrodzenia są bardzo zróżnicowane, ujawnianie wysokości płac mogłoby więc działać demotywująco na ludzi, z którymi się pracuje.

Wysokość wynagrodzeń utrzymują w tajemnicy np. Rumuni. W wielu firmach płace są tematem tabu, nikt z nikim o nich nie rozmawia. Na temat płac często swobodnie jednak dyskutuje się z bliskimi, rodziną czy przyjaciółmi, choć także wtedy ludzie niechętnie podają konkretne liczby.

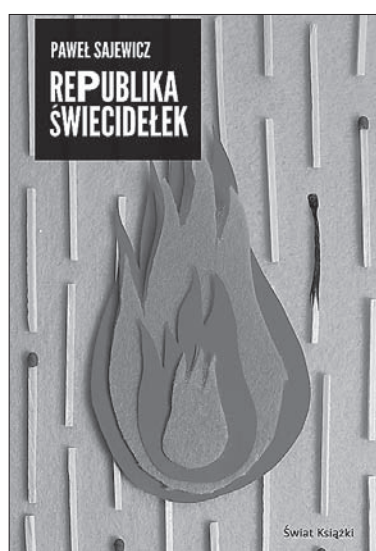
W Polsce jest podobnie jak u nas. Część Polaków uważa wysokość pensji za temat tabu. Młodszy pracownicy jednak coraz częściej mówią o swoich zarobkach otwarcie i bez zahanowań. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Republika świecidełek

PAWEŁ SAJEWICZ
Świat Książki



Mocny debiut. Prawdziwa polska powieść współczesna. W Warszawie dochodzi do serii podpaleń. Odpowiedzialność za nie bierze wpływowi lewicowy publicysta. A to dopiero początek intrygi, w którą zostanie wplątana trójka jego znajomych. Kim są: Marek – rozdarty między lojalnością wobec chorej żony a uczuciem do kochanki; Agniesz-

ka, którą przeraża własna sytuacja ekonomiczna; i wreszcie pogodzony z losem Franek? Każde z nich wymyśla sobie problemy i pogrąża się w neurotycznych obsesjach, a nie zauważa, jak niebezpiecznym miejscem stał się świat.

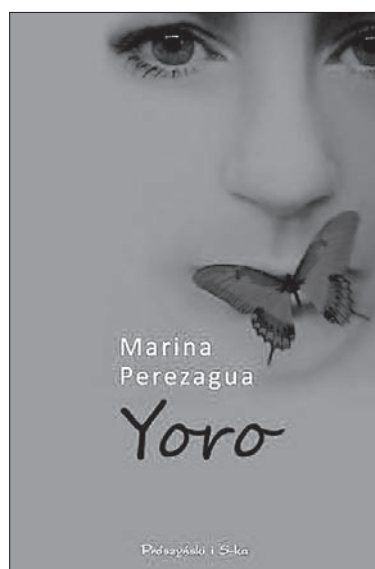
„Republika świecidełek” opowiada o konflikcie pomiędzy społeczną zmianą a wiarą w stabilność systemu. Każda rewolucja bowiem to bolesny proces. Niezależnie od tego, czy przychodzi pod postacią terroryzmu, czy wraz z końcem pewnego romansu.

Yoro

MARINA PEREZAGUA
Prószyński i Spółka

„Yoro” to niezwykle świadectwo kobiety, która nie zamierza zaakceptować narzuconego jej tragicznego losu. Powieść ta czyni z tragedii swoiste wybawienie, a opowiada o kobiecie walczącej ze światem i o tym, jak odnosi ona, i za jaką cenę, końcowe zwycięstwo.

H, narratorka i bohaterka, już na wstępie wyznaje, że popełniła zbrodnię. I w prowokujących słowach zachęca czytelnika, aby ten ośmielił się przeczytać jej dzieje. W całej książce utrzymuje się do szcze-



gólne napięcie, ten sam wymiar tragiczności, to nieodparte wrażenie, że zarówno narratorka, jak i potencjalni czytelnicy grają w grę, której stawką jest życie lub śmierć. W tekście tętniącym ekstatycznym rytmem i zmuszającym do czytania ze wstrzymanym oddechem, H opowiada historię miłości do mężczyzny, historię miłości do dziewczynki Yoro, której nigdy nie widziała na oczy, historię poszukiwania tego wszystkiego, co tworzy podstawy ludzkiej istoty: tożsamości seksualnej, prokreacji, szaleństwa, nienawiści, miłości.

„Yoro” to również bezwzględna

krytyka tego wszystkiego, co zamienia życie w koszmar: wojen, wszelkich form przemocy i gwałtu, ale również dogmatów naukowych i religijnych, które nie pozwalają nam być sobą.

Dola aniołów

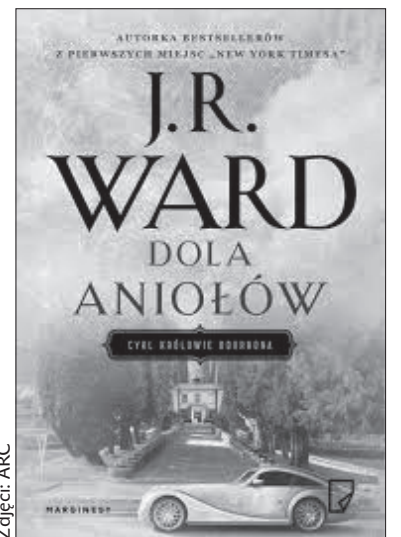
J. R. WARD
Marginesy

Drugi tom – po „Królach Bourbona” – napisanej z rozmachem sagi o dynastii z amerykańskiego Południa. Ich świat drży w posadach, gdy na jaw wychodzą kolejne tajemnice.

Rodzina Bradfordów opływa w luksusy. Nad ich życiem czuwa dyskretnie personel, który siłą rzeczy zostaje wplątany w sprawy swoich pracodawców – zwłaszcza kiedy okazuje się, że samobójstwo patriarchy coraz bardziej wygląda na morderstwo...

Podjeźranym może być każdy, ale najwięcej uwagi skupia na sobie Edward, najstarszy syn. Powszechnie wiadomo o animozjach między nim a jego ojcem. Kiedy policyjne dochodzenie zatacza coraz szersze kręgi, on szuka zapomnienia w alkoholu i w towarzystwie córki swojego dawnego stajennego mentora.

Każdy czyn ma konsekwen-



cje, wszyscy mają tajemnice. Mało komu można ufać. Gdy upadek Bradfordów zdaje się już bliski, nagle zjawia się ktoś dawno uznany już za straconego. Nie wiadomo jednak, czy okaże się on zbawcą, czy raczej najgorszym ze wszystkich grzeszników.

Ward nadaje swojej opowieści doskonałe tempo i misternie buduje świat.

Dramatyczne sytuacje i mroczne sekrety nadają tempa tej fascynującej opowieści o skandalach w życiu wyższych sfer. To lektura równie esencjonalna, wysmakowana i satysfakcjonująca, jak szklaneczka najlepszego bourbona z Kentucky. (r)

ZYCZENIA

Dnia 11 września obchodziła jubileusz 80. urodzin

pani MARIA FOLTYN
z Karwiny-Raju

Z tej okazji naszej Mamusi, Babcy i Prababci składamy życzenia szczęścia, zdrowia i Bożego błogosławieństwa. Synowie z rodzinami. GL-546

Sto lat w zdrowiu i szczęściu z okazji urodzin życzą naszej ciągle młodej przewodniczącej

pani HELENIE KRYGIEL

koleżanki z Klubu Kobiet MK PZKO w Hawierzowie-Suchej. GL-547

WSPOMNIENIA

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Dzisiaj, 12 września 2017, mija bolesna 25. rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Brat, Dziadek i Pradziadek

śp. PAWEŁ BIAŁOŻYT
z Gródka

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi i dziękują wszystkim, którzy zachowali Go w swej pamięci. GL-553

NEKROLOGI



W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6. 9. 2017 zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 87 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Siostra i Ciocia

śp. GABRIELA HECZKOWAz domu Targoszowa, z Oldrzychowic,
zamieszkała w Karwinie-Nowym Mieście

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 12 września 2017 o godz. 15.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Kawinie-Raju. W smutku pograżona rodzina. GL-556

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym, gronu pedagogicznemu i absolwentom Polskiego Gimnazjum za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszej Drogiej Zmarłej

śp. DANIELI ZAREMBOWEJ

Dziękujemy ks. Grzegorzowi Borskiemu za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, organście Florianowi Sikorze, Renacie Wdówce za upiększenie ceremonii grą na skrzypcach oraz Władysławowi Kubieniowi za mowę pożegnalną. Zasmucona rodzina. GL-557

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Klub kawalerów (12, godz. 19.00);▲ **KARWINA:** Klub kawalerów (13, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW - Centrum: Auta 3 (12, 13, godz. 16.00); Terminator 2 (12, 13, godz. 19.00); Axolotl Overkill (12, godz. 20.00; 13, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA - Centrum:** Emotki. Film (12, godz. 17.30); To (12, godz. 19.30); Hurvínek a kouzelné muzeum (13, godz. 17.45); Zahradnictví: Rodinný přítel (13, godz. 15.00); **TRZYNEC - Kosmos:** Barry Seal: Król przemytu (12, 13, godz. 17.30); Svět podle Dalibora (12, 13, godz. 20.00); **JABLONKOWIE:** Powidoki (13, godz. 18.00); **CIESZYN - Piast:** Nied-

parki (12, 13, godz. 15.00); Moje wakacje z Rudym (12, 13, godz. 16.30); Mroczna wieża (12, 13, godz. 18.15); Tulipanowa gorączka (12, 13, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyneć 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CIERLICKO - Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 14. 9. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.**CZ. CIESZYN-SIBICA** - MK

PZKO zaprasza na tradycyjne Święto Ziemniaka, czyli „Kobzoł Szol” w sobotę 16. 9. o godz. 14.00 w Domu Polskim PZKO Sibica oraz w przyległym ogrodzie. W programie wystawa obrazów Stanisława Waszka, występ zespołu ludowego z Jasienicy, koncert grupy rockowej BC/DD. Bufet, smaczna kuchnia, gry i zabawy, wspólna zabawa zapewnione.

KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 12. 9. o godz. 15.30.**TURYSTYCZNY KLUB KOŁARSKI PTTK „ONDRA-SZEK”** - Zaprasza 17. 9. na wycieczkę rowerową pt. „Szlakiem J. Sarkandra”. Zbiórka o godz. 9.00 na rynku w Cieszynie lub o 11.00 w Skoczowie. W programie zwiedzanie Skoczowa z „Maratończykiem” i przewodnikiem.**UWAGA!** - Zarząd Klubu Nauczycieli Emerytów w RC informuje, że z powodu małej liczby zgłoszonych na wycieczkę do Opola w dniu 14. 9., wycieczka zostaje odwołana.

WYSTAWY

GOTiC, MOSTY k. JABLONKOWA, Drzewionka Na Fojstwiu: do 8. 10. wystawa Jana Bocka pt. „Kolory Beskidów”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, so: godz. 8.30-14.30; nie: godz. 8.30-12.30.**TEATR CIESZYŃSKI, Duża Galeria, Ostravska 67, Cz. Cieszyn:** do 30. 9. wystawa pt. „Świat w obrazach”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni TC.**MUZEUM HUTY TRZYNECKIEJ i MIASTA TRZYNEC, Frydecka 387, Trzyneć, Galeria „Na schodach”:** do 15. 11. wystawa Drahomíry Fejtkowej pt. „Kruczy świat biżuterii Dari”. Wystawa czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.▲ **DUŻA i MAŁA SALA WYSTAW:** do 15. 11. wystawa podróżnika Jana Hertlika pt. „Grecja u zarania dziejów”. Wystawa czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW MAKETA HT:** do 15. 11. wystawa Mario Sikory pt. „Historie opowiedziane przez światło”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2:** do 29. 9. wystawa pt. „Skamieniałe ślady”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 24. 9. wystawa pt. „Słodka pokusa”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958:** do 30. 10. wystawa pt. „Replika odzieży z czasów pierwszej republiki”; stała ekspozycja pt. „Orłowa - przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** do 15. 10. wystawa pt. „Wraz z przyrodą - Pszczoły”; stała ekspozycja pt. „Zaczarowany świat tramwajów”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 31. 10. wystawa pt. „Dziedzictwo Reformacji. Książki protestanckie w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.**MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głębocka 50, Cieszyn:** do 26. 9. wystawa grafik Heleny Jacyno. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.**MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, ul. Regeera 6, Cieszyn:** do 30. 9. wystawa pt. „Stroje ludowe Śląska Cieszyńskiego i te dawne, i te bardziej współczesne”. Czynna: wt, czt, so, nie: wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00

i 14.00; śr, pt: wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00 i 16.00.

▲ **SALA RZYMSKA:** do 17. 9. wystawa pt. „Kościół Łaski i ich historia”. Czynna: wt, czt, so, nie: wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00; śr, pt: wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00 i 16.00.**ZAMEK CIESZYN, Zamkowa 3abc, Cieszyn:** do 22. 10. wystawa pt. „Dizajn w przestrzeni publicznej. Mamy problem?”. Czynna: po-nie: w godz. 9.00-17.00.**WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** Czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«

Tel. 775 700 896

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę
www.glosludu.cz**Głos Ludu**
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

**Głos Ludu**
Gazeta Polaków w Republice CzeskiejPrzy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Małgorzata Bryl, bryl@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratomom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK CR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

